



Sygn. akt III CSK 193/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. K., K. K., T. K., D. K. i P. K.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 lipca 2014 r.,
skargi kasacyjnej powodów: K. K., T. K.,
D. K. i P. K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu
pierwszej instancji i oddalającej powództwo K. K., T. K., D. K. i P.
K. (pkt 1) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt 2) i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do
ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 40 000 zł oraz na rzecz powodów K. K., T. K., D. K. i P. K. kwoty po 50 000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 r., natomiast dalej idące powództwo oddalił.

Ustalił, że w dniu 11 grudnia 2002 r. M. K., mąż J. K. i ojciec pozostałych powodów, został potrącony przez kierowcę niezidentyfikowanego samochodu ciężarowego, wskutek czego doznał obrażeń czaszkowo – mózgowych, z powodu których w dniu 13 grudnia 2002 r. zmarł. W chwili wypadku M. K. miał 2,5 promila alkoholu we krwi i przekraczał jezdnię poza oznakowanym przejściem dla pieszych. Gdyby po przejściu lewego pasa ruchu zatrzymał się, mógł uniknąć potrącenia. Kierowca nieustalonego pojazdu jechał z prędkością około 55km/ godz. i gdyby rozpoczął hamowanie na prawym pasie ruchu, po którym jechał w chwili wejścia pieszego na jezdnię, mógł zatrzymać pojazd i uniknąć potrącenia.

W chwili wypadku M. K. liczył 34 lata, był żonaty i miał czworo dzieci w wieku 11, 9, 8 i 7 lat. Zarabiał na utrzymanie rodziny wykonując prace interwencyjne organizowane przez gminę, a w okresach letnich prace na budowach lub prace polowe. W 2000 r. z tytułu umowy o pracę osiągnął dochód w kwocie 3 906,94 zł, z tytułu umowy o dzieło – 336 zł i z tytułu zasiłku chorobowego – 752 zł, natomiast w 2002 r. z tytułu umowy o pracę – 5 089 zł. Małżonkowie K. prowadzili gospodarstwo rolne o obszarze około 2 ha, w którym uprawiali warzywa na własne potrzeby. M. K. był człowiekiem zaradnym, rozpoczął budowę własnego domu, zajmował się również pracą w gospodarstwie domowym i pomagał dzieciom w nauce.

Po śmierci męża u J. K. wystąpił zespół depresyjny. Jego objawy powoli ustępowały, pozostały jednak reakcje nerwicowe. Powódka zamieszkuje razem z dziećmi i nie pracuje zarobkowo. K. K. ukończyła szkołę zawodową i kontynuuje naukę w liceum zaocznym. Pracuje w dyskoncie odzieżowym i zarabia około 1100 zł miesięcznie. D. i T. K. są uczniami technikum, a P. K. – szkoły zawodowej.

Pozwany przyjął, że M. K. przyczynił się do wypadku w 30% i wypłacił każdemu z powodów kwoty po 14 000 zł tytułem odszkodowania oraz na rzecz dzieci rentę w kwocie 140 zł miesięcznie, którą w 2011 r. podwyższył do kwoty 250 zł miesięcznie. Decyzją z dnia 19 maja 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych

przyznał im – od dnia 1 kwietnia 2003 r. – rentę rodzinną w łącznej kwocie 553 zł miesięcznie.

Śmierć M.K. wywołała zaburzenia w rozwoju emocjonalnym jego małoletnich dzieci, stany niepokoju, lęku oraz problemy w nauce.

Postanowieniem z dnia 28 marca 2003 r. postępowanie przygotowawcze prowadzone w związku z wypadkiem zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy.

Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczeń powodów za niezasadny z tej przyczyny, że szkoda jakiej doznali, jest wynikiem przestępstwa. Ze względu na to, że śmierć męża i ojca spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów, przyznał im odszkodowanie w kwocie 40 000 zł na rzecz żony i po 50 000 zł na rzecz dzieci, uznając te kwoty za stosowne, przy uwzględnieniu kwot wypłaconych dobrowolnie i przyczynienia się M.K. do wypadku w 30%. W pozostałym zakresie uznał powództwo za nieuzasadnione.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo w całości oddalił. Stwierdził, że ustalenie w procesie cywilnym, iż szkoda wynikła z przestępstwa jest dopuszczalne, ale wymaga samodzielnego przeprowadzenia postępowania dowodowego, natomiast Sąd pierwszej instancji nie zasięgnął opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego ani nie przesłuchał zawnioskowanych świadków. Oparcie się na opinii biegłego z dnia 3 lutego 2003 r. stanowi uchybienie procesowe i podważa ustalenie Sądu pierwszej instancji o popełnieniu przestępstwa przez nieustalonego kierowcę. Zarzut przedawnienia był więc uzasadniony, ale ze względu na wątpliwości w tym zakresie Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie do zarzutów dotyczących merytorycznej zasadności dochodzonych roszczeń, tym bardziej że dobrowolne spełnienie świadczenia wpływa na bieg terminu przedawnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwołanie się do kryteriów zasądzania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. prowadzi do wniosku, że kwoty wypłacone w 2004 r. były odpowiednie i pokrywały wszystkie nieudowodnione matematycznie szkody z daty zdarzenia oraz ujmowane w ramach powołanej podstawy szkody niematerialne. Sąd pierwszej instancji nie wskazał zresztą, jakie

kwoty uznał za stosowne odszkodowanie, ile odliczył od nich z tytułu dobrowolnej wypłaty i które z tych kwot pomniejszył o stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowie, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniesli o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie powództwa. Wskazali na naruszenie art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku przez przyjęcie, że dochodzone roszczenia uległy przedawnieniu, i art. 446 § 3 k.c. przez przyjęcie, że kwoty wypłacone im w 2004 r. stanowiły stosowne odszkodowanie. Ponadto podnieśli zarzut obrazy art. 386 § 4 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji pomimo nierozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy, a następnie oddalenie powództwa z naruszeniem zagwarantowanej w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasady dwuinstancyjności postępowania.

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2013 r. skarga kasacyjna powódki J. K. została odrzucona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego legło stanowisko, że kwoty wypłacone skarżącym przez pozwanego w styczniu 2004 r. tytułem odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. były odpowiednie, gdyż pokrywały „...wszystkie nieudowodnione matematycznie szkody z daty zdarzenia, jak też ujmowane wówczas w tej podstawie prawnej inne pozamaterialne szkody...”. Na podstawie tej konstatacji Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji, zasądzający na rzecz skarżących kwoty po 50 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, i w tym zakresie oddalił powództwo. Zauważył, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał, jakie kwoty odszkodowania uważa za stosowne, ile odliczył z tytułu wypłaty w 2004 r. i od której z tych kwot odjął przyczynienie, stwierdził jednak, że uwagi te mają tylko charakter porządkowy.

Charakter odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. oraz kryteria jego przyznawania były niejednokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w swoich orzeczeniach podkreślał, że powołany przepis służy możliwości chociażby częściowego zrekompensowania uszczerbku w postaci znacznego

pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem śmierci najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie ma charakter szczególny, chodzi w nim bowiem o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę trudną do uchwycenia i ścisłego obliczenia, jaką zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej „stosownym”, a nie „należnym” odszkodowaniem oznacza potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pogorszenia sytuacji życiowej nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego, ponieważ pojęcie to ma sens o wiele szerszy. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Znaczne pogorszenie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje te wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Ocena pogorszenia tej sytuacji i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być poprzedzona szczegółową analizą położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej warunki życiowe (wiek, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze) oraz porównaniem z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. W ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość, osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 269/03, nie publ., z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, M. Prawn. 2006, nr 6, s. 315, z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 86, z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08, nie publ., z dnia 30 września 2009 r., V CSK 250/09, nie publ., z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 79/10, nie publ., z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, nie publ., z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK

170/10, nie publ., z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, OSNP 2012, nr 3-4, poz. 37, z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, nie publ. i z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 614/12, nie publ.).

Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalając powództwo o odszkodowanie, nie dokonał analizy sytuacji życiowej skarżących, w jakiej znaleźli się po śmierci ojca, nie ocenił rozmiaru szkody obejmującej zmiany w poszczególnych sferach ich życia ani nie wskazał, jakie kryteria przyjął za podstawę oceny, że kwoty wypłacone przez pozwanego w 2004 r. w pełni rekompensowały doznaną przez nich szkodę. W tej sytuacji podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. trzeba uznać za uzasadniony.

U podstaw zaskarżonego wyroku legła ocena przesłanek określonych w art. 446 § 3 k.c., którą Sąd Apelacyjny uznał za wystarczającą do podjęcia rozstrzygnięcia zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji, i w związku z tym nie zajął jednoznacznego stanowiska w kwestii przedawnienia dochodzonych roszczeń. Skoro jednak zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji nastąpiła z naruszeniem art. 446 § 3 k.c., rozważenia wymaga również zarzut naruszenia art. 442 k.c.

Artykuł 442 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku, któremu uległ ojciec skarżących stanowił, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z dniem 10 sierpnia 2007 r. przepis ten został uchylony przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), którą dodano także art. 442¹ k.c. i uregulowano kwestie intertemporalne w ten sposób, że do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

W niniejszej sprawie pozew został wniesiony przed upływem dziesięciu lat od dnia wypadku, w następstwie którego poniósł śmierć ojciec skarżących, spór dotyczył natomiast dopuszczalności zastosowania do dochodzonych roszczeń terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 2 k.c. Zastosowanie tego dłuższego terminu wymaga bowiem ustalenia istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion zbrodni lub występku oznaczonych w prawie karnym.

W orzecznictwie przyjmuje się, że – w braku prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym – sąd w sprawie cywilnej władny jest samodzielnie ustalić fakt popełnienia przestępstwa jako przesłanki zastosowania terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 2 k.c., wymaga to jednak dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie dopuszczalne jest przy tym ustalenie, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany. Przemawia za tym wzgląd na odmienne funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej, podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej bowiem jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a w wypadku odpowiedzialności karnej istotna jest represja wobec sprawcy przestępstwa oraz prewencja skierowana na zapobieganie przestępczości. Różnica ta nie może pozostać bez znaczenia dla sposobu kwalifikowania przez sąd cywilny czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego jako przestępstwa w sprawach przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, ponieważ odpowiedzialność Funduszu aktualizuje się w sytuacji, w której tożsamość sprawcy wypadku pozostaje nieustalona (zob. art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.; poprzednio art. 51 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.). W sprawach tych sąd cywilny może więc stwierdzić, że czyn niezidentyfikowanego sprawcy wypadku stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie zebranego materiału, że sprawcy temu można przypisać winę. Oznacza to, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono, przedawnia się w terminie określonym w art. 442 § 2 k.c. – obecnie – w art. 442¹ § 2 k.c. (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 i z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, OSNC 2014, nr 4, poz. 35 oraz

wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 6 lutego 2001 r., II UKN 221/00, OSNP 2002, nr 19, poz. 466, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548, z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 75, z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 340/03, nie publ., z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05, nie publ., z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, nie publ., z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 32, z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

Sąd Apelacyjny w zasadzie nie kwestionował samej możliwości ustalenia w sprawie cywilnej czy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, stwierdził natomiast, że w takim wypadku należy przeprowadzić samodzielne postępowanie dowodowe, że oparcie się przez Sąd pierwszej instancji na opinii biegłego z dnia 3 lutego 2003 r. „...stanowi o uchybieniu procesowym...”, gdyż opinia ta wymagała co najmniej uzupełnienia oraz że pozwany mógł zlikwidować szkodę, a następnie kwestionować swoją odpowiedzialność. Ostatecznie Sąd Apelacyjny nie zajął jednoznacznego stanowiska w odnośnej kwestii, stwierdził jedynie, że „...zarzut przedawnienia roszczenia w stosunku do podmiotu specyficznego jakim jest UFG także był uzasadniony, ale wobec możliwych wątpliwości w tym zakresie Sąd Apelacyjny podkreśla rozpoznanie sprawy w zakresie zarzutów dotyczących merytorycznym przesłanek orzeczenia innych niż ten zarzut. Wynika to ze wskazanych wątpliwości co do zaistnienia przestępstwa...”.

Rozważania Sądu Apelacyjnego dotyczące zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń sprowadzały się do wyrażenia wątpliwości i nie zostały zakończone ostateczną konkluzją, trzeba jednak zgodzić się z wywodami skarżących, że ewentualne niedostatki postępowania dowodowego w odnośnym zakresie, zwłaszcza brak dodatkowego wysłuchania biegłego, podlegać mogły uzupełnieniu.

Skoro podstawą zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji była wyłącznie ocena Sądu Apelacyjnego, że szkoda, jakiej doznali skarżący została już w 2004 r.

zrekompensowana, i skoro ocena ta narusza art. 446 § 3 k.c., konieczne stało się uchylene zaskarżonego wyroku w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalającej powództwo K. K., T. K., D. K. i P. K (pkt 1) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt 2) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).